

MINISTERSTWO  
SPRAW WOJSKOWYCH  
ODDZIAŁ II SZTABU  
SEKCJA INFORMACYJNA  
Licz. *9899* /Inf.

*diak*  
Warszawa, dnia 3-go sierpnia 20

*44557-*

Do  
Adjutantury Generalnej.

Przedkłada się do wiadomości tłumaczenie listu lorda Grey'a do lorda Cecila Roberta w sprawie stosunku Ligi Narodów do wojny polsko-rosyjskiej, drukowanego w "Times'ie" Nr. 42,474 z dn. 28 lipca 20 r.

1 załącznik.

Za zgodność

SZEF SEKCJI

*M. Stokolski*

Kapitan

P.o. Szefa Oddziału  
Miedziński m.p.

podpułkownik

O t r z y m u j e:

Adjut. Gen. i Minister S. Wojsk.  
i Wiceminis. S. Wojsk. M. S. Zagr.

**RACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH**

**ADJUTANTURA GENERALNA**

**WARSZAWA**

L. Dz. *44557* dnia *3 VIII* 1920 r.  
*1* załącz. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

4455/75

O d p i s:

Tłumaczenia listu lorda Greya w sprawie stosunku Ligi Narodów do wojny polsko-ros.

"The Times" 28.VII.1920. 42,474.

Lord Grey o Polsce i Lidze.

"Śmiertelna obelga".

W Stanach Zjednoczonych został opublikowany następujący list Wikonta Greya z Fallodon do lorda Roberta Cecil'a, datowany 25 lipca:

"Stanowczo każdy, komu zależy na Lidze Narodów, musi protestować przeciwko oświadczeniu, z jakim właśnie wystąpiono w parlamencie, że my jesteśmy zobowiązani do okazania pomocy Polsce ponieważ jesteśmy członkiem Ligi. Liga Narodów nie ma nic do czynienia z wojną rosyjsko-polską, i jest zbrodnią przeciwko Lidze i jej członkom składać na nią odpowiedzialność, skoro ta odpowiedzialność całkiem wyraźnie spada nie na Ligę, lecz na poszczególne rządy. Przesilenie polsko-rosyjskie jest rezultatem ignorowania Ligi. Nie z przyczyny Ligi świat stanął na progu nowej wojny.

Ligę można było i należało użyć przed kilku miesiącami do zapobieżenia polskiej ofensywie i do sprowadzenia pokoju, kiedy pokój można było sprowadzić. Nie dlatego, że Liga istnieje, lecz dlatego, że Ligę zlekceważono, stanęliśmy o krok od możliwości wciągnięcia nas we wojnę. I dalej, twierdzenie, że tu zachodzi zobowiązanie ze strony Ligi, jest niezgodne z prawdą. Jest ono nawet czemś więcej. Jest ono śmiertelną obelgą względem Ligi, ponieważ stwarza wrażenie, że my moglibyśmy zostać wciągniętymi do tej wojny przez to, że jesteśmy członkiem Ligi. Tymczasem rzecz się wcale tak nie przedstawia. Uczestnictwo w Lidze Narodów jest w zasadzie jedynie uczestnictwem w kooperatywnej asocjacji rządów dla pracy nad wyrobieniem przyjacielskich stosunków międzynarodowych; dla stwarzania pokoju drogą dyskusji, opartej na sprawiedliwości, ale nie na sile.

Do powściągnięcia Polski, która jest jednym z jej członków, od agresywności, albo, jak to określa *press* ministrów, od akcji "nieopatrznej" /reckless/ i "szalonej" /foolish/, Liga nie została powołana, jak to powinno być miejsce. Powoływać obecnie Ligę do udzielenia Polsce zbrojnej pomocy przeciwko konsekwencjom jej działania, jest nietylko nielogicznością; jest to, w rzeczy samej, wielkiem nadużyciem Ligi, ponieważ przeistacza ją ~~to~~ w narzędzie do forsowania wojny, po tem, jak nie dano jej wykonać swej pierwszej i największej funkcji: sprowadzenia pokoju.

Takie przeistoczenie Ligi, o ile nie zostanie odrzuconem, podkopie jej użyteczność na przyszłość i wystawi na niebezpieczeństwo całe jej istnienie. Obecnie jest zapóźno, aby Liga mogła interwenjować w tej wojnie. Jak nie wezwano Ligi do powstrzymania Polski od ofensywy, tak nie można jej wzywać obecnie do ratowania Polski przed następstwami tej ofensywy. Czy dla innych motywów my powinniśmy, albo w jaki sposób możemy pomóc Polsce, są to punkty, których nie zamierzam poruszać ani dyskutować w niniejszym liście; moim wyłącznym zamiarem jest wskazać, że obecne zamieszanie pochodzi stąd, iż zlekceważono Ligę ze strony tych, którzy w skład jej weszli, oraz zaprotestować przeciwko twierdzeniu, jakoby Liga w danej sytuacji wciągała nas w zobowiązania do podjęcia wojny, twierdzenia, które, co się tyczy Ligi, grzeszy ogromnie przeciwko prawdzie.

P.S. - W czasie polskiej ofensywy jeden z mówców w parlamencie narzucił rządowi pogląd, iż do Ligi nie można się odwoływać ponieważ wojna między Polską a Rosją zaczęła się wcześniej, nim Liga rozpoczęła swoje istnienie. Nie przyznaję siły dowodowej temu argumentowi, jednakowoż skoro go zastosowano, to w obecnej chwili posiada on to samo **znaczenie**, jakie posiadał wówczas.

Za zgodność *Matusin*

